

# Taniec Wampir, Gdy mi

Alfred:

Gdy miłość się budzi  
Muzyka w sercu gra  
Świat kochasz i ludzi  
Masz w oczach nieba dwa  
Spojrzenie lub gest  
I pojmie jak jest  
Bogini twych snów  
Pamiętaj, że  
Gdy miłość się budzi  
Rozumiesz to bez słów

Herbert:

Masz być dla mnie miły  
Bo bawić się chcę  
Ta bladeść - czy czujesz się źle?

Alfred:

Ależ nie, jestem zdrów!

Herbert:

Przyjacielu, gorączka to jest!

Marsz zaraz do łóżka  
Sam wezmę cię tam  
Wszak widzę, że drżysz  
Mon cheri

Alfred:

To chyba nie to...

Herbert:

Druhu mój,  
Przeszywa cię dreszcz!

Alfred:

Ma być bal - taki tu chodzi słuch

Herbert:

Ech... ten tyleczek to cud!

Alfred:

Ten bal...

Herbert:

Te twoje oczy!

Alfred:

Co oczy?

Herbert:

I rzęsy - tak długie, tak długie i jasne jak len!  
Tak dziś jest ten bal, muzyka gra przy świetle świec  
Ty i ja - będą romanse - niuanse  
W ramiona cię wziąć i zatańczyć na śmierć w taką noc!  
No, co tam studiujesz?

Alfred:

Ten tom...

Herbert:

To wiersze są!  
Wiem dobrze, co czujesz  
Podzielam skłonność twą  
Sam płonę jak piec  
Magnetyzm dwóch serc  
Pragnienie dwóch ciał  
Połączy dziś bal  
To miłość się budzi  
Czy tego chcesz czy nie  
Kocham cię